



**Krystyna Janda**

# Skąd ona czerpie tę niezwykłą energię?!

**Nie lubi użalać się nad sobą, zawsze szuka i znajduje jasną stronę wydarzeń. Nawet wtedy, gdy los robi jej psikusa.**



Wie, że jej powołaniem jest aktorstwo. To daje jej szczęście.

**C**odziennie rano włącza telewizor i w TVN-ie ogląda program „Maja w ogrodzie” dla pasjonatów ogrodnictwa. Mówi, że podziwia ludzi, którzy znaleźli swoje światy, swoje miejsca na tej ziemi...

Krystyna Janda (59) uwielbia też ludzi, którzy znaleźli w życiu pasję. Taką, która w szczęśliwych chwilach nadaje życiu bardziej intensywnych barw, a w tych trudnych przynosi pociechę. Sama miłości do filmu i teatru oddała przecież prawie czterdzieści lat swojego życia. I wciąż jest gotowa na więcej.

### **Czas jest jej wielkim sprzymierzeńcem.**

Gdy aktorki jej pokolenia borykają się z poczuciem, że wszystko co najlepsze już mają za sobą, ona wciąż jest w życiowej formie. Wciąż ma tyle energii, ile w latach młodości, gdy brawurowo zagrała w „Człowieku z marmuru”. I jak wtedy, w 1976 roku, tak dziś żyje bardzo intensywnie.

W życiu artystki wciąż się tyle się dzieje! Jej kalendarz już w styczniu był wypełniony po brzegi do końca bieżącego roku. Bo w tym czasie czeka ją kilka ważnych premier.

Ostatnia, która miała miejsce 18 marca, to komedia „Mayday” wystawiana w stołecznym Och-teatrze. Jak

prawie wszystko, co reżyseruje pani Krystyna, okazała się strzałem w dziesiątkę.

Aktorka już myśli o kolejnych sztukach. A w międzyczasie wyjedzie z teatrem do Nowego Jorku. I zaczyna zdjęcia do nowych odcinków serialu „Bez tajemnic”.

– Wygospodarowanie wolnego tygodnia tylko dla siebie graniczy z cudem – mówi gwiazda.

Jednak i tak wielkiej artystce los gotuje czasem niemiłe niespodzianki. Pani Krystyna bardzo chciała zagrać rolę Marii Skłodowskiej-Curie w filmie pieczętowanym przez słynną węgierską reżyser Martę Meszaros (80). Temu projektowi pani Krystyna oddała całe serce i ostatni rok swojego życia, choć od początku wisiały nad nim czarne chmury.

Najpierw Joanna Szczepkowska (58) zarzuciła wielkiej reżyserce, że posługuje się jej scenariuszem i że odebrała jej główną rolę. Potem w prasie co jakiś czas zaczęły pojawiać się informacje o problemach z uzyskaniem środków finansowych na produkcję filmu.

Wszyscy jednak mieli nadzieję, że firmowany tak wielkimi nazwiskami projekt uda się w końcu doprowadzić do realizacji. Niestety, problemy nie zniknęły. Okazuje się, że produkcja filmu o wybitnej polskiej uczonej stoi pod wielkim znakiem zapytania.

### **Nigdy nie brakuje jej energii i chęci do pracy.**

– Marta Meszaros wróciła do Warszawy i walczy resztkami sił o „Skłodowską”. Ale chyba nadaremno, bo projekt znów nie przeszedł przez komisję. Żegnam się więc z panią Marią na zawsze, ale to był miły wspólny rok – wyznaje szczerze pani Krystyna.

By odreagować stres, aktorka wybrała się na tygodniowy urlop do włoskiego kurortu Merano. Korzystała z gorących basenów w rzymskim stylu, nowoczesnej sauny, gabinetów odnowy biologicznej. Zbierała siły, które będą jej potrzebne przy nowych projektach. Kto wie, może nie mniej ciekawych jak film o życiu Marii Skłodowskiej-Curie. **Iza Wojdak**



Widzowie kochają nie tylko jej role filmowe, ale także teatralne. „Boską” w TVP 1 obejrzało ponad 2 miliony widzów.